GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 6695. | Lwów, środa, 2 maja 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 600 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Budujmy szkoły na kresach!!

Nie żałujmy ofiar w dniu Trzeciego Maja!

Rodacy!

Zbliża się Wielkie Święto Odrodzenia Ducha Narodu, zmartwychwstania myśli polskiej, święto Konstytucji 3-go Maja.

W tym dniu tryumfu twórczej mocy Narodu, zwycięstwa światła wielkich idei nad egoizmem i ciemnotą — niech stanie w swym całym ogromie przed świadomością Narodu **wielkie zadanie pracy wewnętrznej**, którą wykonać trzeba, by Naród polski wyrównał zaległości dziejowe w kulturze i cywilizacji i potrafił wypełnić zdrową treścią tę najdoskonalszą formę organizacji życia zbiorowego — własne Państwo, które nam danem było odzyskać.

Współczesne pokolenie Polski niechaj pamięta, że setki tysięcy dorosłych analfabetów, tysiące dzieci polskich, **rozrzuconych w dawnych i nowych osadach na wyniszczonych Kresach wschodnich z braku szkół polskich albo wcale nauki nie pobierają — albo też w obcej szkole i w obcym języku kształcone**, stają się obce dla Narodu i Państwa, że szkoły polskie z trudem przed wojną z ofiarnego grosza społeczeństwa wznoszone i Domy Ludowe, siejące polską kulturę — **w wielu miejscach zniszczone i dziś pustką świecące — wzywają do szybkiej i wytężonej pracy.**

Serdeczną opieką otacza T. S. L. otaczać stale musi młodzież polską, chroniącą się w granice Rzeczypospolitej przed demoralizacją anarchji bolszewickiej, szuk**ającą** w Ojczyźnie nauki i przyszł**ości.**

Wierzymy, że młodzież ta stworzy szeregi pracowników i obrońców Kresowych wspólnie z braćmi naszymi, którzy z **Ameryki** i zachodnich Kresów przybywając, **budują na wyludnionych wojną obszarach nowe warsztaty twórczej pracy na wschodnich rubieżach Państwa.**

Towarzystwo Szkoły Ludowej 32 **lata** służy wiernie idei obrony i **pomnożenia kultury polskiej na** Kresach, szerzenia oświaty i uświadomienia narodowego wśród ludu polskiego i corocznie w tym dniu święta wiosny ducha polskiego woła do społeczeństwa:

Polacy!

Jeśli chcecie mieć silną i zdrową Polskę, jeśli pragniecie niewzruszonego zespolenia Kresów z Macierzą, nie żałujcie ofiary na Dar Narodowy 3-go Maja.

Bo każda nowa szkoła na Kresach, każda Ochronka, Bursa, Czytelnia, czy Dom Ludowy ofiarą wspólną wzniesiony, to pomnożenie Polski, to nowa strażnica kultury i ducha narodowego, to jeden krok naprzód do wzmocnienia i utrwalenia naszego Państwa.

Niech w roku ostatecznego ustalenia granic naszego Państwa, ofiarną krwią żołnierzy polskiego wykreślonych, nie braknie ofiary żadnego uświadomionego Polaka i Polki na Dar Narodowy 3-go Maja.

Tak jak ongiś w Wielkim Sejmie wołał poseł Niemcewicz:

„Oddalmy od siebie te systema — niech da drugi, byle ja nie dał; — dajmy wszyscy, a dajmy prędko" — tak niechaj w 132 lata w wolnej Polsce trafi skutecznie do sumienia narodowego nasze wołanie:

Składajcie wszyscy ofiary na Dar Narodowy 3-go Maja, popierajcie pracę Towarzystwa Szkoły Ludowej nad pomnożeniem wewnętrznej siły Narodu Polskiego!

Marszałek Foch odjechał z Paryża do Warszawy.

Paryż. 30/4. Marszałek Foch, generał Gergault, komendant Mierry, dalej atache wojskowy poselstwa polskiego major Beck, odjechali dziś rano do Warszawy. Na dworcu zjawili się poseł Zamoyski z członkami poselstwa, gen. Weygand, oraz liczni przedstawiciele władz.

Marsz. Foch wyraził radość z powodu wyjazdu do Polski.

Paryż. 30/4. W związku z podróżą marsz. Focha do Polski poświęca prasa niedzielna sprawie Polski szereg artykułów. Między innymi „Le Journal" **podkreśla rolę Polski i Czechosłowacji w sprawie uregulowania kwestji dotyczących Niemiec.** W interesie zarówno Polski jak i Czechosłowacji leży — pisze dziennik — aby akcja wszczęta przez Francję znalazła logiczne rozwiązanie. Oba te **państwa będą** powołane do zabrania głosu przy ostatecznem regulowaniu statutu Europy środkowej. Wszystko to wskazuje na znaczenie wymiany zdań do jakiej ewentualnie może dać sposobność podróż marsz. Focha. „Republique Française" pisze: Nikt bardziej, niż marsz. Foch nie może dać odczuć wszystkim, jak wielkie znaczenie dla



Marszałek Foch

Francji i całej Europy ma mądrość i ostrożność polityki polskiej. Polska jest zasadniczym czynnikiem pokoju europejskiego. Wszystko co osłabia **spoistość narodową i pozycję międzynarodową Polski, zmniejsza szanse pokoju europejskiego.**

Pogrom komunistów warszawskich.

Warszawa. (M.) Policja warszawska **zamknęła i opieczętowała lokale wielu związków zawodowych, w których przebywali komuniści. I tak zamknięte lokale związku pracowników przemysłu skórniczego, chemicznego i budowlanego, a przywódców tych związków aresztowano. W mieście ukazała się wielka ilość odezw komunistycznych, naklejonych na murach. Wczoraj w nocy ujęła policja 4-ch ludzi, rozlepiających odezwy komunistyczne, a między nimi dwóch znanych działaczy i agitatorów. Przedsięwzięto również w mieszkaniach przewódców komunistycznych masowe rewizje, w czasie których aresztowano przeszło 40 przewódców. Między aresztowanymi znajduje się znany w Warszawie kandydat na posła Duflinger.**

Warszawa. (AW). **W związku z nadchodzącym 1. maja władze dokonały szeregu rewizji u przywódców komunistycznych. 43 działaczy aresztowano. Wykryto szereg związków nielegalnych** które zamknięto.

Prez. Wojciechowski nad polskiem morzem.

W uroczystości wzięły udział: wojenna flota polska, okręty wojenne francuskie i torpedowcy: angielski i estoński.

Gdynia. (PAT). Pociąg Prezydenta Rzeczypospolitej zajechał na stację punktualnie o godzinie 9-tej rano. Na peronie oczekiwali p. Prezydenta przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, zarząd gminy Gdynia, oficerowie floty polskiej, komp. honorowa batalionu morskiego pod dowództwem kapitana Czechowicza. Przed stacją ustawił się szwadron przyboczny p. Prezydenta. Po obu stronach drogi, wiodącej z dworca do portu ustawiły się niezliczone tłumy publiczności.

W Gdyni powitała wysiadającego Prezydenta z wagonu orkiestra baonu morskiego hymnem narodowym, poczem przeszedł p. Prezydent przed frontem komp. honorowej.

Z dworca udał się p. Prezydent na

poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek nowego dworca kolejowego w Gdyni.

Minister kolei Zagórny-Marynowski odczytał sporządzony z tej okazji akt, który po podpisaniu przez p. Prezydenta został wmurowany w fundamenta. Następnie udał się p. Prezydent wraz z księdzem kardynałem Dalborem do miasta. Za nim zdążały powozy z członkami rządu z prezydentem ministrów Sikorskim na czele oraz ze świtą. Na drodze do portu wzniesiono 5 bram tryumfalnych (rybacka, gdyńska, gdańska, pucką i portową) z napisami: Własny port to potęga! Przy bramach ustawiły się rozmaite delegacje. Między innymi

trzy delegacje z Gdańska.

Imieniem polskiej gminy gdańskiej przemówił do p. Prezydenta prezes jej p. Leszczyński, który oświadczył: Jestem szczęśliwy i dumny, że przypada mi ten wielki zaszczyt złożenia u twoich stóp hołdu. Stanowisko nasze w Gdańsku nie jest łatwe i przyjemne. W ciągu 130-letniego okresu niewoli okupacji pruskiej nasyłał rząd pruski systematycznie ze wszystkich zakątków Niemiec rzesze urzędników i różnych elementów, urabiających w duchu skrajnej hakaty. Ufamy jednak, że Rzeczypospolita z żelazną konsekwencją przeprowadzi i utrwali wszystkie swoje uprawnienia w Gdańsku i zapewni w ten sposób wolnemu miastu prawdziwą wolność w ścisłym związku z Rzeczypospolitą. Nie dla nas o tę opiekę prosimy, ale dla Ojczyzny naszej. Bez względu na przynależność polityczną ślubujemy ci p. Prezydencie służyć Ojczyźnie do ostatniej kropli krwi i wznosimy z głębi serca okrzyk:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje!

Przy bramie portowej powitał p. Prezydenta imieniem budowy portu inż. **Wenda**, wskazując na

doniosłe znaczenie posiadania własnego portu.

Następnie odbyła się msza polowa na molo. W orszaku p. Prezydenta oprócz świty znajdowali się ministrowie z premjerem Sikorskim na czele, marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grono posłów oraz korespondenci obcych o-słów oraz komendanci obcych okrętów wojennych stojących na kotwicy w porcie gdańskim. Na molo ustawiła się kompanja honorowa marynarki polskiej, angielskiej, francuskiej i estońskiej i prezentowały broń przed przechodzącym Prezydentem.

Po mszy i kazaniu wygłoszonem przez ks. kardynała Dalbora odbyło się

poświęcenie łodzi rybackich wyjeżdżających na połów wiosenny.

Poświęcenia dokonał ks. kardynał Dalbor. Dalej udał się p. Prezydent na pokład okrętu „Komendant Piłsudski", na którym odbył przegląd stojącej w porcie floty wojennej polskiej oraz okrętów wojennych francuskich, dalej torpedowca angielskiego i estońskiego.

Ponadto przybyli do Gdyni w celu powitania p. Prezydenta szef sztabu generalnego armji estońskiej gen. Lill, szef sztabu estońskiego morskiego komandor baron Sala i komandor Geretz, dalej angielski atache morski w Warszawie Wels, francuski atache morski w Warszawie kap. Jolivet i atache wojskowy estoński w Warszawie pułk. Juncker.

W chwili, gdy na okręcie „Komendant Piłsudski" ukazała się bandera Rzeczypospolitej rozległy się z okrętów

powitalne salwy armatnie.

Po dokonaniu przeglądu odwiedził p. Prezydent okręty wojenne stojące w porcie, udając się najpierw na torpedowiec francuski. Opuszczającego pokład p. Prezydenta pożegnał torpedowiec francuski 21 strzałami armatnimi.

Następnie po odwiedzeniu torpedowców angielskiego i estońskiego powrócił p. Prezydent na pokład okrętu „Komendant Piłsudski", gdzie przyjmował delegacje, m. i. polską delegację w Radzie portu gdańskiego, delegacje gminy polskiej w Gdańsku, Koła polskiego w sejmie gdańskim, Zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku i polskich studentów na politechnice gdańskiej.

Groźba wojny turecko-francuskiej w Syrji.

Wysyłka wojsk. -- Turcy gromadzą siły nad granicą syryjską. -- Francja wzywa Anglję do wspólnej akcji.

Paryż. (PAT.) W kołach francuskich zajmują się żywo sprawą obecności na granicy Syrji dwu dywizji tureckich, które jak doniesiono mają być niebawem wzmocnione przez dalsze dwie lub trzy dywizje. Przypuszczają tu że ta koncentracja wojsk będąca pogwałceniem układu angorskiego ma na celu wywarcie nacisku na Francję w chwili rozpoczęcia rokowań lozańskich.

Takie stanowisko Turcji jest nie dopuszczalne, jeżeli się weźmie pod uwagę że rząd francuski zachowuje wobec Turcji postawę życzliwą. — Nadto należy zaznaczyć, że stanowisko Turcji stoi w rażącym kontraście z tonem pełnym kurtuazji, jaki cechuje zachowanie się Ismeta paszy w Lozannie. Na skutek narady, jaką odbył Poincare z generałem Pelle'm i Wewgandem zwróci się rząd francuski do rządu angielskiego z propozycją przyłączenia się do wspólnej akcji w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Mezopotamji.

Francja wyśle wojska do Syrji.

GEN. WEYGAND UDAŁ SIĘ WPROST DO SYRJI.

Paryż. 30/4. Wedle „Petit Parisien" potwierdza się wiadomość, że rząd francuski trzyma w pogotowiu dwie dywizje wojsk kolorowych w celu wysłania ich na daleki wschód na wypadek, gdyby stanowisko Turcji nie uległo zmianie.

Paryż. 30/4. (PAT.). Jak donosi „Petit Parisien", nowomianowany komisarz dla Syrji Weygand zrzekł się zamiaru udania się do Lozanny przed wyjazdem do Syrji. Generał odjedzie do Syrji we czwartek.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE NA G. ŚLĄSKU.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Gliwic, że na niemieckim G. Śląsku komuniści organizują rozruchy, mające na celu uniemożliwienie eksploatacji węgla i zmuszenie tym sposobem rządu do zaniechania oporu nad Ruhrą.

UCZONY PRAKTYKANTEM ZECERSKIM.

Warszawa. (M). Pisma donoszą: Kierownik pracowni biologicznej warszawskiego Towarzystwa naukowego p. Romuald Minkiewicz pracuje obecnie jako praktykant zecerski w drukarni Cotty, do czego zmusiła go nędza. Towarzystwo naukowe bowiem, nie mając pieniędzy, nie wypłaca od lutego gaż swym pracownikom.

Niemcy gotowe zapłacić 35 miljardów w złocie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża pod datą 28.: Jak donoszą z Brukseli, berliński korespondent „National Belge" podaje następujące szczegóły o zamierzonych niemieckich propozycjach reparacyjnych: **Niemcy zaproponują zapłatę 35 miljardów marek w złocie, przyczem kwota ta byłaby wpłacona stopniowo. W okresie pierwszym obejmującym 5 lat, wpłaciłyby Niemcy 15 miljardów mk.** w złocie, z czego 5 miljardów byłoby pokrytych w naturze, a 10 miljardów drogą pożyczki międzynarodowej.

Pierwszy taki okres trwałby do 1. maja 1923 r., drugi nastąpiłby po tym terminie. Jako gwarancje ofiarują Niemcy koleje państwowe, których zarząd byłby przekazany towarzystwu, w którym 51 proc. kapitałów miałby rząd Rzeszy, a 49 proc. pozostałby w rękach prywatnych osób z Niemiec i osób obcych. Jeżeliby te gwarancje uważały strony przeciwne za niedostateczne, Niemcy byłyby gotowe ofiarować jako dalsze gwarancje dochody celne, dochody z podatków i pewne monopole państwowe. W paryskich kołach nie otrzymano potwierdzenia tych wiadomości.

Krwawy prolog 1 maja w Niemczech.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Monachjum: **Mnożą się wiadomości o starciach między narodowymi socjalistami a socjalnymi demokratami, zwłaszcza z powodu zbliżającego się święcenia dnia 1. maja.** Socjalni demokraci spowodować chcą wstrzymanie się od pracy w dniu 1. maja także w fabrykach, w których pracują socjaliści narodowi. W wielu fabrykach dochodzi do starć między socjalnymi demokratami i socjalistami narodowymi. Socjalni demokraci oświadczają, że przeciw nich prowadzi Auerowi socjaliści narodowi planują zamach. Narodowi socjaliści chcą udaremnić święcenie 1. maja. Władze wydały zakaz urządzania zgromadzeń w dn. 1. maja na placach publicznych oraz zakaz urządzania pochodów, motywując zakaz ten, że w zebraniach i pochodach maja wziąć udział komuniści ze sztandarami i że niektórzy przywódcy mają przybyć uzbrojeni.

Senzacyjny zwrot w polityce ruskiej.

W polityce ukraińskiej — pisze zawsze dobrze poinformowana „Gazeta Lwowska" — następuje stanowczy zwrot. Jedynie ukraińska partja socjalno - demokratyczna dała się opanować elementom komunistycznym i poddała się komendzie bolszewickiej, inne natomiast, organizując na nowo swe kadry, oświadczają coraz otwarciej, że niema innej rady, jak pogodzić się z teraźniejszością.

Z wiarygodnego źródła informują nas, że partje ukraińskie, zastrzegając się tylko ze względów taktycznych, iż obecne położenie uważają za tymczasowe, zamierzają **domagać się od Rządu wprowadzenia w życie postanowień co do autonomji,** by potem wziąć udział jak najszerszy w życiu politycznem. Planowanem jest ponadto usunięcie od kierownictwa stronnictw polityków starszych, którzy stracili zaufanie ludu, a zastąpienie ich nowemi siłami.

Już obecnie robią się cichaczem przygotowania do wyborów w radach gminnych, których rozpisania spodziewają się Rusini już w jesieni br. Również dyskutowana jest **sprawa wzięcia udziału w wyborach do sejmików powiatowych.** które mają być przeprowadzone na wiosnę 1924.

Zmiana taktyki partji ukraińskich spowodowana została także wzmagającą się działalnością Ukraińskiej partji włościańskiej, nazywanej „chliborobską", której przedstawiciele w Sejmie bronią bardzo gorliwie spraw ruskich i zyskują sobie w kraju coraz większą popularność. Do klubu poselskiego „chliborobów" zgłaszają się coraz częściej liczne deputacje ruskie tak włościan, jak i inteligencji, a nawet **kapituła świętojurska zwróciła się tam o interwencję u Rządu o zwrot budynku Seminarjum duchownego.** Co prawda chytrzy kanonicy nie mieli odwagi podpisać tej petycji, lecz zaopatrzyli ją podpisem „ogół duchowieństwa ukraińskiego". Dodać należy, że interwencja klubu w tej sprawie odniosła pożądany skutek, bo wydane już zostały zarządzenia co do usunięcia wojskowości z tego budynku i oddania go na pierwotne cele.

Obecnie czynione są przygotowania do zwołania zjazdu delegatów tej partji, który odbędzie się we Lwowie w czerwcu br., a na którym zapadną decyzje co do dalszej organizacji stronnictwa. Bardzo dotkliwie odczuwa partja brak własnego pisma, lecz i temu stara się zaradzić, to też już w najbliższym czasie zamierza przystąpić do wydawania, prawdopodobnie w Stanisławowie — tygodnika dla włościan.

Dnia 24. kwietnia br. wyjechał z Hamburga do Ameryki nowy delegat ukraiński, p. Włodzimierz Celewicz, zaopatrzony w pełnomocnictwa towarzystw ukraińskich tak politycznych jak i ekonomicznych.

P. Celewicz był sędzią w lwowskim sądzie okręgowym karnym, lecz oddawał się dotąd więcej agitacji politycznej, jak zawodowi sędziowskiemu. Przeciw niemu toczyły się też dochodzenia o organizowanie zeszłorocznych podpaleń i buntów, a nawet zarządzone było aresztowanie go. Przestrzeżony jednak wczas zbiegł ze Lwowa wraz z pułkownikiem Konowalcem, zięciem dra Fedaka.

Definitywne wykreślenie granicy na G. Śląsku.

Warszawa. Tel. wł. (m) Komisja międzyministerjalna dla wytyczenia granicy polsko-niemieckiej **wykreśliła 21. kwietnia definitywnie i szczegółowo bieg granicy polsko-niemieckiej. Pozostaje** jeszcze do zbadania **przez komisję** sprawa **kopalni Delbrück. Decyzja** w tej sprawie **nastąpi po wysłuchaniu opinji rzeczoznawcy mianowanego przez konferencję** Ambasadorów **Fabrego, Hiszpana.**

Prof. Fabrego ekspertyzę swą już rozpoczął, wobec czego decyzji oczekiwać należy już w **połowie maja.** Po powzięciu tej decyzji komisja zakończy swą pracę, poczem nastąpi wbijanie słupów granicznych co potrwa do jesieni.

Zacieśnienie węzłów polsko-francuskich.

Warszawa. Tel. wł. (m) Przewodniczący polskiej misji ekonomicznej do Francji p. Józef Targowski szef biura prasowego i propagandy M. S. Z. otrzymał od prezesa towarzystwa France Pologne w Paryżu list, w którym **tenże** wyraża żal że nie **mógł wziąść udziału w przyjęciu dzianych.**

Pisze on, iż byłby szczęśliwy, gdyby się mógł przyłączyć do tych ziomków, którzy towarzyszyli misji ekonomicznej w objeździe okręgów przemysłowych Francji, **pragnie bowiem gorąco zacieśnienia węzłów, które łączą Francję z Polską.**

Francuskie warunki
podjęcia rokowań z Niemcami.

Warszawa. Tel. wł. (m). „Daily Telegraph" donosi z Paryża, że we francuskich kołach rządowych stawiają dwa warunki podjęcia rokowań z Niemcami:

1) **Niemcy muszą niezależnie od komisji rzeczoznawców zobowiązać się wyraźnie do zapłacenia jakiejś minimalnej sumy**

2) **Niemcy muszą przy rozpoczęciu ewentualnych rokowań zaprzestać biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.**

Spisek komun. w Konstantynopolu.

Warszawa. Tel. wł. (m). Z Konstantynopola donoszą, że policja tamtejsza wykryła wielką organizację propagandy bolszewickiej, pracującą **nad przygotowaniem rewolucyjnego przewrotu i wprowadzenia ustroju sowieckiego w Konstantynopolu.**

Aresztowano całą szajkę rosyjskich i tureckich komunistów. Wszyscy **aresztowani postawieni zostaną przed sądem wojennym** pod zarzutem przygotowania akcji przewrotowej.

Konstantynopol. (PAT.) Wykryto tu spisek komunistyczny. Aresztowano trzech komunistów tureckich, którzy wedle własnych zeznań pobierali zapomogi od **przedstawicielstwa sowieckiego w Turcji.** Prócz tych trzech komunistów aresztowano jeszcze 18 osób **podejrzanych o** należenie do spisku.

FOCH W WIEDNIU.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Wiednia telegrafują, że marsz. Foch zabawi tam w przejeździe do Polski przez cały dzień 1. maja. **Pobyt marsz. Focha w Wiedniu bedzie incognito.** Z Wiednia Foch udaje się do Dziedzic, gdzie powita go imieniem państwa min. Sosnkowski i wręczy mu buławę marszałkowską Rzeczypospolitej. W wiedeńskich kołach politycznych przypisują wizycie Focha **wielkie znaczenie polityczne.**



ANGIELSKI POMYSŁ. Rycina ta przedstawia wiosenny kapelusz w egipskim stylu z odpowiedniemi malowidłami. W Londynie w takich kapeluszach poczęły się pokazywać w Hydeparku panie ze względu na odkrycie grobów królewskich w Tutankhamen w Egipcie.

POWRÓT Z GDYNI.

Warszawa. (m) Dziś rano wrócił z Gdyni premjer Sikorski. Prezydent Wojciechowski wróci do Warszawy **jutro.**

PUSTKI W SEJMIE.

Warszawa. Tel. wł. (m) W kołach sejmowych panują dziś pustki. Większość posłów korzystając z przerwy dwutygodniowej wyjechała do swych okręgów. **O tak zwanej sytuacji przesileniowej wogóle się nie mówi.**

130 PROJEKTÓW USTAW.

Warszawa. Tel. wł. (m) Urzędy państwowe pracują coraz intenzywniej nad projektami ustaw, których wydanie pozostaje w związku z wejściem w życie konstytucji. Do chwili obecnej wniesiono przez rząd do Sejmu przeszło 130 projektów ustaw. Fakt ten **świadczy nader dobitnie o ruchliwości gabinetu gen. Sikorskiego, który pojmuje doniosłość wejścia w życie konstytucji i wynikających stąd konsekwencji.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz nie uległo zasadniczym zmianom. Papiery publiczne w nieco żywszych obrotach po kursach zwyżkowych. Akcje wśród dużego obrotu, w dalszym ciągu zwyżkowe.

GENERAŁ LE ROND W CZERNIOWCACH.

Warszawa. (m). Generał Le Rond, który bawi od wczoraj na Bukowinie, zwiedził w pierwszym rzędzie Czerniowce. — Generałowi towarzyszą płk. Florescu i radca legacyjny Leca.

Jutro wyjeżdża generał do **Jass,** skąd uda się następnie do **Bukaresztu.**

CZESI MOBILIZUJĄ SIĘ!

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Budapesztu donoszą: Radykalno - prawicowy dziennik „A Nep" zamieszcza wiadomość, że **rząd czeski zarządził tajną mobilizację i koncentruje wielkie masy wojsk nad granicą Węgier.**

Dziennik ów domaga się wobec tego odpowiednich zarządzeń ze strony Węgier, a przedewszystkiem konfiskaty czeskich kapitałów, oraz majątków przedsiębiorstw czeskich na Węgrzech.

Niezapominajcie o darze narodowym 3 maja.

Stosunki kolejowe na kresach.

Zdołbunów.

Pisaliśmy kilkakrotnie o rozmaitych niedogodnościach na terenie Dyrekcji Radomskiej i musimy niestety przyznać, że wszelkie żale są głosem wołającego na puszczy. Z wyrażonych wielokrotnie życzeń powtórzymy krótko kilka ważniejszych:

1) Stacja Zdołbunów do dziś dnia nie posiada zegara na dworcu;

2) Między 3 a 10 godziną wieczorem niema połączenia kolejowego między Równem a Zdołbunowem.

3) Pociągi, które dotychczas kursowały między Zdołbunowem a Łunińcem, kursują tylko w nocy, tak, że np. w Horyniu (stacja między Sarnami a Łunińcem) pociąg odchodzi o pół do 1 w nocy, zaś w drugim kierunku o 4 rano. Czy to jest konieczne, aby w niepewnych lasach, gdzie grasuje osławiony Mucha, bandyta-dżentelman, trzeba jechać w nocy? Od kilku tygodni odcinek Sarny-Łuniniec objęła Dyrekcja Radomska, mimo tego pociągi nie idą ze Zdołbunowa do Łunińca (jakby teraz należało), lecz tylko do Sarn. Czyż to jest taką trudną rzeczą?

Przed kilku dniami odbyła się wielka konferencja we Lwowie, gdzie delegaci 9 dyrekcji kolejowych brali udział w obradach. Ale czy takie namacalne sprawy poruszano, wątpimy bardzo, gdyż o wygodę publiczności i racjonalność gospodarki nikt się nie stara. **(wg)**

Zjazd oświatowy w Stanisławowie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 29. kwietnia. Z inicjatywy Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL. we Lwowie odbył się niedawno Wojewódzki Zjazd oświatowy w Stanisławowie, którego program wypełniło zebranie organizacyjne Delegatów Kół TSL. z całego województwa, oraz Wiec oświatowy w sali Sokoła. Zebranie organizacyjne — na którem referowali delegaci Zarządu Głównego: Flach „O organizacji prac T. S. L. w obrębie województwa stanisławowskiego“ i P. Nowak: „O metodach pracy TSL.“ — wyłoniło obszerną dyskusję, której rezultatem było ukonstytuowanie się tymczasowego Zarządu wojewódzkiego Związku TSL.

W popołudniowym wiecu oświatowym wzięła tłumnie udział cała inteligencja Stanisławowa i okolicy. Po zagajeniu obrad przez prezesa Zarządu Koła TSL. w Stanisławowie, p. Furmankiewicza wybrano przewodniczącym wiecu dyrektora Drabika, sekretarzem p. Topolnickiego.

Następnie wygłosił delegat p. Flach obszerny i szczegółowo opracowany referat: „O osadnictwie i szkolnictwie na kresach wschodnich“. Mowca przeszedł historję osadnictwa wschodniego od jego zaczątków przed i po wieku XIV, ruch osadniczy obecny i niedomagania tegoż, przedstawił cyfrowo stan osad zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalno - oświatowym, nędzę osadników, niebezpieczeństwo wynarodowienia i konieczność natychmiastowej sanacji tych stosunków. Ze stanowiska TSL. podkreślił mowca, że Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego TSL. stworzyła w swem łonie specjalną komisję, która otacza opieką kulturalno - oświatową osadnictwo kresowe i działa w ścisłem porozumieniu z czynnikami miarodajnemi. Komisja osiągnęła dotychczas poważne rezultaty; we wszystkich sprawach tej natury należy się wprost zwracać do Sekcji Wschodniej Lwów, Fredry 3.

Bezpośrednio wygłosił drugi delegat p. Nowak referat: „O zadaniach kulturalno - oświatowej pracy społecznej we własnem Państwie“. Mowca wyczerpał wszystkie konieczności obecnej chwili, przedstawił program prac TSL. i ze znaną znajomością rzeczy wzywał obecnych do wydatnej a szczerej współpracy.

Po obszernej dyskusji nad referatami uchwalono szereg doniosłych rezolucji.

Ze szczególnem naciskiem **podkreślić należy znaczenie tego Zjazdu oświatowego, który uważać można jako moment przełomowy w dotychczasowej apatji powojennej.** Że całe społeczeństwo stanisławowskie chwilę tę zrozumiało, najlepszym dowodem była atmosfera Wiecu oświatowego, wprost podniosły nastrój uczestników i owacyjna jednomyślna uchwała, wyrażająca **zarówno Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL., jako też jej delegatom pp. Flachowi i Nowakowi najgoretsze podziękowanie za inicjatywę i wygłoszone referaty, oraz prośbę o częste urządzanie takich wieców,** które w formie przystępnej, serdecznej i apolitycznej, zaznajamiają społeczeństwo z przejawami życia państwowego i narodowego na kresach.

Czy rząd zapomniał, że istnieje prasa polska?

Nie pierwszy to i zdaje się nie ostatni raz należy z ubolewaniem stwierdzić, że rząd — niewiadomo czy świadomie, czy tylko przez dziwne zapomnienie — **zdaje się zapominać o roli prasy, pomijając jej przedstawicieli** przy różnych ważnych, reprezentacyjnych uroczystościach i przyjęciach.

Należy tu zanotować dwa fakty tego rodzaju: Na uroczystość morską do Gdyni, połączoną z pobytem Prezydenta Rzeczypospolitej i przybyciem eskadry francuskiej, zaprosiło Prezydjum ministrów **tylko przedstawicieli kilku głównych dzienników warszawskich.** Delegacja rządu polskiego, mająca powitać marsz. Focha na granicy, liczy w swem **gronie dwóch dziennikarzy zagranicznych i reprezentanta urzędowego PAT'a, natomiast ani jednego przedstawiciela naszej prasy.** Niezawodnie wywoła to zdziwienie we Francji, dlaczego prasa polska zamieści tylko relacje urzędowe o pobycie dostojnego Gościa w Polsce.

Czas już najwyższy, aby decydujące czynniki rządowe zerwały z tem niewłaściwem ignorowaniem dziennikarstwa, idąc za wzorem państw zachodnich, gdzie wprost nie do pomyślenia byłaby jakakolwiek uroczystość państwowa bez udziału **prasy.**

Śmiertelne strzały do przemytnika.

(Telefonem od naszego koresp.).

Śniatyn. Onegdaj w nocy zamierzało 5 indywiduów przedostać się na czółnie przez Dniestr koło miejscowości Zastawna z Polski przez rumuńską granicę. Straż, spostrzegłszy przemytników, kazała im powrócić. **Gdy przemytnicy nie usłuchali rozkazu, straż dała kilka strzałów.** Jeden z przemytników został śmiertelnie ranny, a pozostali zostali aresztowani. Identyczność zmarłego została stwierdzona, nazywa się Teodor **Harten** i pochodzi z Małopolski. **Aresztowani zapodali, że mieli zamiar przemycić bydło z Rumunji do Polski.**

Wesele poety z góralką-poetką.

„Z POLSKA SZTUKA — POLSKI LUD“

Tradycja Wyspiańskiego, Rydla i Tetmajera, którzy pożenili się z dziewczętami z ludu, doczekała się nowego wydania:

W tym tygodniu w Zakopanem odbył się ślub młodego poety, Jerzego Mieczysława Rytarda z piękną góralką Heleną Gąsiennica-Rojówną.

Panna Rojówna, aczkolwiek nie porzuciła góralskiego środowiska i malowniczego stroju, jest **autorka i inscenizatorka sztuk ludowych** p. t. „Jak czarownice pasowały Janosika na zbójnika“ oraz „Legenda o Janosiku“.

Malownicze wesele odbyło się w domu pp. Rojów. Do tańców przygrywał sam Bartek Obrochta, najstarszy z żyjących obecnie muzykantów góralskich, który jeszcze dr. Chałubińskiemu towarzyszył w jego górskich eskapadach.

Na wesele zjechała się wielka ilość gości, między którymi było sporo nazwisk znakomitych i szeroko znanych.

Drużba pana młodego był znany kompozytor Karol Szymanowski.

Panna młoda w pięknym stroju weselnym wzbudzała powszechny zachwyt. **Orszak weselny w dwudziestu powozach góralskich,** zaprzężonych w postrojone zielenią i kolorowemi kwiatami konie, poprzedzało konno dwóch rosłych górali. Całość sprawiała niezwykłe wrażenie swą malowniczością i barwnością.

Tłumy widzów oglądały na ulicach i w kościele to zajmujące widowisko.

Po ślubie odbyły się tańce, które trwały do białego rana. W weselu brało udział blisko 300 osób.

Minister jednej nocy

uciekł dosłownie przed ofiarowaną sobie teką.

(p) Specjalnie my w Polsce przywykliśmy do objawu, że ministrowie krótko piastują swe teki. Lecz rekord krótkości czasu w tej mierze wziął niezaprzeczenie zmarły obecnie wskutek nieszczęśliwego upadku na ulicy wiceprezydent senatu francuskiego Aleksander **Berard.** Był on dosłownie **ministrem jednej nocy.** Wieczorem 14. stycznia 1922 gdy premjer Poincare konstytuował swój obecny gabinet, ofiarował w nim Berardowi tekę ministerstwa pracy i hygieny. **Berard nominację przyjął, lecz przez noc zmienił zamiar** i nie jawił się na posiedzeniu Rady ministrów.

Jeden z członków gabinetu pojechał po niego do domu i zdołał go przekonać, by się nie cofał, poczem obaj wsiedli do auta, by się dostać na posiedzenie. **Jednak w drodze Berard kazał zatrzymać auto,** a wysiadłszy zeń, oświadczył zdumionemu koledze:

— To szkoda czasu — ja tam nie mam co robić i z flegmą powrócił do **domu.**

Poincaremu nie pozostało nic innego, jak zamianować innego ministra.

3. Maja.

Staraniem Org. Nar. IV. i Ligi katolickiej przy kościele im. św. Antoniego odbędzie się dnia 2 maja br., tj. we środę o godz. 7 wieczór w sali Sokoła IV. (szkoła męska św. Antoniego) Akademja ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja z nader urozmaiconym programem. Współudział Tow. śpiewackiego „Bard“ i Tow. mandolinistów „Dźwięk“ zapewniony. Dochód na TSL.

Zarząd O. N. IV. oraz Ligi Katolickiej wzywa swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału w pochodzie 3. maja. Punkt zborny o godz. 8.30 obok kościoła OO. Bernardynów.

Wzywa się wszystkich członków Sokoła IV, by w dniu 3. maja br. wzięli udział w obchodzie uroczystości 3. Maja w strojach sokolich. Punkt zborny w szkole męskiej im. św. Antoniego, ul. Głowińskiego o godz. 7.30 rano. Prezes: Neumann.

Sami bolszewicy zabili komunizm w Polsce.

DELEGAT MOSKWY STWIERDZA FIASKO METOD BOLSZEWICKICH NA TERENIE POLSKI. — NA GWAŁT PRZYGOTOWUJĄ NOWĄ OFENZYWĘ BIBUŁY AGITACYJNEJ.

Moskwa, w kwietniu.

Już obecnie można z całą pewnością stwierdzić, że plan komunistów ros. odebrania socjalistom wpływu na masy za pomocą jednolitego frontu — nie powiódł się.

Strona przeciwna znała cel tych zabiegów, to też — przy świetnej organizacji — zdołała bez wielkiego zresztą wysiłku ten podstępny plan odeprzeć.

Był to więc pomysł chybiony. To, co miało rozsadzić i zupełnie zniszczyć partje socjalistyczne na Zachodzie i za Oceanem, okazało się zgubne dla spoistości wewnętrznej partji komunistycznych w poszczególnych krajach. Bardziej gorący członkowie partji komunistycznych, biorący bezkrytycznie dawne doktryny bolszewizmu i hasło zwalczania socjalistów, nie wiedzieli jak pogodzić z tem hasło jednolitego frontu.

W rezultacie na tem tle **powstały rozłamy w partji komunistycznej czeskiej, węgierskiej, amerykańskiej i francuskiej, której działalność była silnie na kongresie krytykowana.** Również w partjach innych krajów widocznem teraz jest nieukrywane **niezadowolenie z zachłanności komunistów rosyjskich, dążących do ujęcia całej władzy w Kominternie** w swe ręce.

Jedną z realizacji omawianego hasła była konferencja 3 międzynarodówek w Berlinie. Ale...

skończyła się zupełnem fiaskiem.

Niepowodzenie omawianego hasła przyznał również **delegat komunistyczny z Polski p. Domski** (?!!), **który zapewniał, że taktyka jednolitego frontu dała w Niemczech tylko złe rezultaty,** co we Francji zaostrzyło **wewnętrzny** kryzys **polityczny. W Polsce** — zdaniem mówcy **jednolity front był mało stosowany**

bo nie było dlań gruntu.

Domski ocenia bardzo krytycznie próby stosowania tego hasła w Polsce. Zarzuca on partji, że w imię tego hasła wyrzekła się samodzielnej manifestacji pierwszego maja w Warszawie.

Ta **krytyka hasła, które** mimo niepowodzenia nie **zostało przez** władców **Kremla porzucone — oburzyło na Domskiego „samego" Zinowjewa.** Odpowiedział, **że właśnie w Polsce, gdzie nawet P. P. S. wysuwa** hasło rządu **robotniczo - włościańskiego, taktyka jednolitego frontu zapowiada powodzenie** (?!). Przy okazji tej **polemiki Zinowjew skarcił Domskiego, wytykając mu — o,** zgrozo! — **ukryty nacjonalizm,** zawarty **w słowach artykułu w jednym** z organów **komunistów polskich:** „Sprowadzenie do Polski armji i bagnetów rządu sowjeckiego nie jest **polityką komunistyczną**". —

Myślą przewodnią cytowanego artykułu **było** to, że **bolszewicy swoim imperjalizmem uniemożliwiają komunistom polskim wszelką propagandę komunistyczną.** W tym to właśnie artykule p. Zinowjew dopatruje się — **„nacjonalizmu!"**

Komuniści polscy nie mieli jakoś szczęścia na tym kongresie, bo oto pod kierownictwem **p. Marchlewskiego** (tego samego, **który w roku** 1920 był już mianowany szefem rządu sowjeckiego w Polsce) **opracowano dla komunistycznej partji Polski**

specjalną instrukcję,

przyczem postanowiono **wydać cały szereg prac agitacyjnych o „prześladowaniu włościan i robotników** w Polsce", **zbadać gruntownie wszelkie zamierzenia i projekty w dziedzinie reform agrarnych, oraz zbadać działalność Centralnego Tow. Rolniczego** w Warszawie i ogłosić **szereg prac propagandystycznych z** tej dziedziny.

Jak widzimy — usiłują przebywający w Rosji niedoszli „dyktatorzy" Polski **odbić sobie niepowodzenia „jednolitego frontu" wzmożoną u nas propagandą.** Bo, ostatecznie, **na co Komintern płaci?!**

Wręb.

Nieproszony gość sowiecki w Lozannie.

Wiedeń. (PAT.) **Kierownik** sowjeckiej **delegacji** handlowej we Włoszech Worowski, wystosował do prezydenta konferencji **pismo,** w którem zawiadamia, **że przybył do Lozanny i że gotów jest współpracować z konferencją we wszystkich wypadkach, w których współpraca Rosji jest pożądana.**

Lozanna. (PAT.) Worowski wystosował pismo do sekretarjatu konferencji, w którem wyraża życzenie, **aby go traktowano jako delegata rządu sowjeckiego.** Sekretarjat zawiadomił Worowskiego, że nie może udzielić mu odpowiedzi, zanim Worowski nie odpowie na pismo sekretarjatu z 12. kwietnia, w którem powiedziano było, że Rosja automatycznie dopuszczona będzie do udziału w obradach, pod **warunkiem, że zgodzi się na podpisanie konwencji w sprawie cieśnin.**

Olbrzymi pożar koło Kamionki Strumiłowej.

PODPALENIE Z ZEMSTY. — BYDŁO W OGNIU. —30 MILJONÓW SZKODY.

(—) W nocy z niedzieli na poniedziałek spłonęły w Kozłowie koło Kamionki Strumiłowej zabudowania gospodarskie Antoniego Michalskiego, leśniczego w dobrach pp. Rozwadowskich, oraz na szkodę Wincentego Rozwadowskiego stajnia i materjały budowlane. Pożar powstał nagle i objął budynki tak szybko, że w zabudowaniach Michalskiego spaliło się wiele inwentarza żywego, a to: 1 koń, 6 sztuk bydła, 5 świń i 30 sztuk drobiu. Ogólna szkoda wynosi około 30 miljonów mkp.

W dochodzeniach posterunek policyjny stwierdził, że ogień powstał skutkiem równoczesnego podpalenia budynków Michalskiego z obu stron. Za podpalaczami, którzy powodowali się zemstą osobistą, policja wszczęła poszukiwania.

Odezwy tajnej organizacji „Kobus".

(—) **Przed ławą sędziów przysięgłych zasiedli wczoraj w lwowskim sądzie karnym** 21-letni Jan Triska, absolwent **gimnazjum** i 19-letni **Bohdan Zańko,** uczeń 8 klasy **gimnazjalnej** w Sokalu.

Oskarżeni byli o kolportaż i rozszerzanie odezw tajnej ukr. organizacji „Kobus", **której zadaniem był wszechstronny bojkot tych studentów Ukraińców, którzy zapisali się do polskich wyższych uczelni. Jedną z takich** odezw **znaleziono przy obu oskarżonych.** Wzywała ona całe ruskie społeczeństwo, aby **takich studentów** piętnowało na każdym **kroku jako** zdrajców narodu i **odstępców narodowej idei, by im nie dawano przytułku i nie udzielano nigdzie żadnej pomocy. Do odezwy** tej był również **dołączony imienny** spis owych rzekomych „**odstępców** idei **narodowej**".

Wczoraj na rozprawie Zańko twierdził, że Triska wręczył mu te odezwy jedynie dla celów kolekcjonerskich, jako posiadające „wartość historyczną".

Oskarżony Triska zaś podał, że **odezwy** te otrzymał pocztą niewiadomo od kogo.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na **podstawie** werdyktu **sędziów** przysięgłych **zasądził** Triskę na 3 miesiące ciężkiego więzienia, Zańkę **zaś** uwolnił od oskarżenia.

Rozprawie przewodniczył r. s. **okr.** Meyer, oskarżał prok. dr. Landau, **bronili** adwokaci dr. Olszkiewicz i dr. **Han**kiewicz.

Kronika.

Grzywny w złotych polskich. Min. sprawiedliwości **wystąpił** z **projektem** ustawy o przewalutowaniu dotychczasowych kar **pieniężnych** i grzywien za przestępstwa na **złote** polskie.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie w obrębie dyrekcji lwowskiej. Inspektorowie Gulda Franciszek, Schaff Bernard i Traczewski Jakób **zostali** zamianowani kontrolerami **przewozów** w Wydziale taryfowo-przewozowym, a Turski Adolf, starszy **rewident kontrolerem** przewozów w Wydziale taryfowo-przewozowym i inspektorem **kolei** państwowych we Lwowie. Przeniesieni: Stanek Kazimierz, star. sekretarz z okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku do Dyrekcji lwowskiej. Beschloss Rudolf, adjunkt z urzędu ruchu we Lwowie do okręgu Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie, inż. Pöckh Franciszek, komisarz maszynowy z Zarządu parowozowni Główn. we Lwowie do Zarządu warsztatów głównych we Lwowie, inż. Maleczek Stanisław, komisarz maszynowy z Zarządu warsztatów głównych we Lwowie do Zarządu parowozowni głównej we Lwowie, Zieliński Józef, aspirant z urzędu ruchu we Lwowie-Podzamcze do urzędu ruchu w Tarnopolu i Bąk Piotr, asystent-nadzorca dróg z Sekcji utrzymania kolei we Lwowie I. do Sekcji utrzymania kolei we Lwowie IV. z siedzibą w Barszczowicach.

(s) **Spółdzielnia spożywcza kolejowa „Byt" we Lwowie.** Wczoraj odbyło się III. zwyczajne Walne zgromadzenie członków w gmachu dyrekcji kolei państwowej we Lwowie. Zebranie zagaił przewodniczący Rady nadzorczej p. Wolak. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia, zdał inspektor kolej. Hamer i dyrektor powyższej spółdzielni szczegółowe sprawozdanie z działalności Towarzystwa. Po sprawozdaniu Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum.

Ostre strzelanie. Dnia 5, 7 i 10 maja br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej (Błonie zamarstynowskie). Celem zabezpieczenia granicy pasu niebezpieczeństwa zostaną ustawione odpowiednie posterunki. Przestrzega się przed wkraczaniem na zagrożony teren.

(—) **Nagły zgon.** W mieszkaniu przy ul. Kleparowskiej 30 zmarł nagle wczoraj rano Stanisław Misch. Zwłoki oddano celem ustalenia przyczyny śmierci do Instytutu medycyny sądowej.

(—) **Aresztowanie.** Za kradzież Katarzynie Markowskiej, dozorczyni realności przy ul. Traugutta 23, bielizny i garderoby, wartości 1½ milj. mkp. oddano do aresztów Jakóba Nersthelmera.

(—) **Dalsze grzechy oszusta.** Szereg osób, dowiedziawszy się z dzienników o aresztowaniu oszusta Adolfa Czortkowera, zgłasza się w V. komisarjacie i oskarżają go o nowe oszustwa. Znowu wczoraj zgłosiła się Marja Sales, zam. przy ul. Źródlanej 1, że oszust wyłudził od niej 250.000 mkp.

(—) **Straganiarz okradł kupującego.** Dwie kobiety kupując wczoraj mydło u Samuela Burga, właściciela straganu nr. 45 przy pl. Krakowskim, zauważyły, jak straganiarz pospiesznie schował do kieszeni portfel, zapomniany na ladzie przez poprzednio kupującego u niego wieśniaka. Wskutek doniesienia o tem posterunkowemu wieśniaczki spowodowały aresztowanie złodzieja. Przy Burgu znaleziono wprawdzie skradziony portfel, ale już bez gotówki. Wkrótce zgłosił się w komisarjacie poszkodowany Józef Wróblewski z Zarudziec i oświadczył, że w portfelu było 43.000 mp. Ponieważ Burg, mimo tak oczywistego dowodu winy, nie przyznał się do złodziejstwa, osadzono go w aresztach, a znalezione przy nim pieniądze zakwestjonowano.

(—) **Ruchoma trafika.** Wczoraj przed południem przytrzymał przod. pol. Kowalski na pl. Sołskim jakąś uciekającą kobietę z pakunkami. Przytrzymana Fajga Blagstein, zam. przy ul. Pełtewnej 3, miała w owych tobołach 100 paczek tytoniu „kresowego" po 25 gr. i 100 „średniego tureckiego" po 25 gr. Ponieważ nie umiała się należycie wytłumaczyć z nabycia 300 paczek, tytoń skonfiskowano, a ją osadzono w aresztach policyjnych.

(.) **Włamanie w pasażu Hausmana.** Wczorajszej nocy dokonano trzeciego z rzędu w ostatnich kilku tygodniach włamania do magazynu bławatnego B. Merkla w pasażu Hausmana 3. Sprawcy dostali się do wnętrza przez zrobienie w sklepieniu piwnicy wyłomu i kradli materjały wartości 40 miljonów. Dotychczas nie natrafiono na ślad włamywaczy.

Likwidacja „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 1. maja.

Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyło się zgromadzenie wspólników Spółki dziennika lwowskiego pod tytułem „Kurjer Lwowski".

Po **bardzo ożywionej dyskusji,** w **której zabierali głos prawie wszyscy wspólnicy, uchwalono znaczną większością głosów zlikwidować** wydawnictwo „Kurjer Lwowski" i likwidację tę przeprowadzić w możliwie krótkim czasie.

Zebranie wspólników uchwaliło zamianować likwidatorami spółki do tychczasowego administratora p. Czapczyńskiego i adwokata dr. Grzesika.

Wreszcie zgromadzenie uchwaliło nie przyjąć do wiadomości sprawozdania redakcji i uchwaliło votum nieufności redaktorowi naczelnemu **p. Jampolskiemu.**

Z KRAJU.

Samobójstwo ucznia w Kowlu. Przed kilku dniami rzucił się pod pociąg uczeń gimnazjum w Kowlu Sokołowski. Głowę ucięła lokomotywa. Powód, według przypuszczeń, miłosny, który tembardziej uderza w oczy, że samobójca liczył niespełna 17 lat. (wg.)

(—) **Pateny kościelne nad Sanem.** Onegdaj Kazimierz i Rudolf Farfałowie oraz Józef Dziedzic, wszyscy z Jarosławia, znaleźli na lewym brzegu Sanu pod Głęboką 4 kościelne pateny, które zdeponowali w policji w Jarosławiu. Pateny te są srebrne, pozłacane, na dwóch jest wyryty krzyż łaciński, a na jednej data 1858 r. Pateny te prawdopodobnie pochodzą z rabunku kościołów w czasie wielkiej wojny.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

W Śniatynie odbyło się przed kilku dniami Walne Zgromadzenie w Sokole, którego prezesem wybrano jednego z najbardziej zasłużonych obywateli miasta Śniatyna p. burmistrza Niemczewskiego. Wiceprezesem zaś ks. Borowego; do Wydziału weszli: pp. Bala, Jurkiewicz, Szymberski, Zawadowski, Skiwrzyński, Zachariasiewicz, Dabrowski, Konopka i Krysowski. Zaznaczyć należy, że zgromadzenie, które rozpoczęło się bardzo burzliwie, ponieważ pewna grupa usiłowała wzniecić zamieszanie, zostało spokojnie przeprowadzone dzięki taktownemu przewodnictwu p. Niemczewskiego.

Z ZIEMI TARNOPOLSKIEJ.

Zjazd Wojewódzki Powiatowych Stałych Delegacji Pracowników państwowych w Tarnopolu odbędzie się dnia 6. maja, tj. w niedzielę br. o godz. 4. po południu w sali konferencyjnej I-go gimnazjum. Na porządku dziennym: Braki w projekcie rządowym ustawy pensyjnej; reforma ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej. Na zjazd ten zapraszamy obok delegatów pracowników państwowych, należących do Związku województwa tarnopolskiego, także reprezentantów ze związków urzedniczych innych województw, nadto Panów Posłów i Senatorów, jakoteż prasę polską. Wszelkich informacji w sprawie zjazdu udziela Prezes Wojewódzkiego Związku, prof. Zygmunt Turecki w Tarnopolu, ul. Słowackiego 6.

—o—

Zebranie Polskiego Towarz. przyrodników im. Kopernika wraz z Towarzystwem Przyjaciół Francji odbędzie się dnia 1. maja o godz. 6. wieczorem, ul. Długosza 8, w sali Zakładu Geologicznego. Ks. H. Breuil, profesor szkoły antropologicznej w Paryżu, wygłosi odczyt: L'art de l'epoque du renne.

—o—

Czego potrzeba dla zdrowia przyszłych pokoleń.

Onegdaj odbył się w Warszawie w min. zdrowia zjazd dyrektorów wojewódzkich urzędów zdrowia.

Program zjazdu **obejmował: walkę z nierządem**, działalność policji sanitarnej na kolejach, **uruchomienie kąpielisk ludowych**, dalej działalność powiatowych komisji hygjeniczno - lekarskich, **opieki nad dziećmi, kolonji letnich**, wreszcie organizację pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych.

Zjazd ten ma duże znaczenie ze względu na **unifikacje administracji sanitarnej na całym obszarze Rzeczypospolitej.**

Zacharow, finansowy król Europy

zdetronizował księcia Monaco

GDYŻ ZAWŁADNĄŁ NIEPODZIELNIE JASKINIĄ GRY W MONTE CARLO.

(ea) W Monaco wybuchła **mała rewolucja**, upadła mianowicie dynastja Blanca a **najbogatszy człowiek Europy p. B. Zacharow** opanował całkowicie sławny bank gry w Monte Carlo.

Dzieje tego przewrotu są wysoce interesujące i dramatyczne. Wiadomo że Franciszek Blanc po skasowaniu zakładów gry w Hamburgu przeniósł się w roku 1870 do Monte Carlo i założył tutaj sławny bank gry. Zawarł on mianowicie z ówczesnym ks. Monaco układ na podstawie którego książę partycypował w zyskach zakładu. Przedsięwzięcie prosperowało i wkrótce przemianowało się w spółkę akcyjną A dynastja Blanców stawała się coraz bogatszą.

Wojna światowa, która tak wiele zmieniła wywarła również swój wpływ na Monte Carlo. Liczba odwiedzających zakład malała, a równocześnie zmiejszały się ogromnie dochody ks. Monaco.

W końcu ks. Ludwik postanowił zbadać bilans spółki akcyjnej i wówczas

wyszły na jaw niezwykłe szczegóły.

Okazało się, że **spółka akcyjna prowadziła interesa na własną rękę, zarabiając krocie miljonów, z któremi nie myślała dzielić się z księciem.** Wydatki tego towarzystwa w roku 1920 wynosiły nie mniej ni więcej, tylko przeszło 40 miljonów franków, a gdy ks. Monaco zażądał sumy 2 miljonów franków, odpowiedziano mu, że towarzystwo nie jest w stanie sumy takiej wypłacić. Okazało się, że gros wydatków przeznaczone były w tym celu, aby zmniejszyć udział księcia w zyskach towarzystwa.

Wtedy

wystąpił na widownię p. B. Zacharow, multimiljarder.

Do niego zwrócił się ks. Monaco z prośbą o ratowanie spółki. P. Zacharow **przeznaczył miljon funtów na sanacje banku.** W ten sposób uzyskał przemożny wpływ na spółkę akcyjną. Najbliższym skutkiem tego było, że p. Kamil Blanc, prezydent powyższego towarzystwa podał się do dymisji, a tymczasem sanacja postępowała szybko naprzód. P. Zacharow postarał się o usunięcie rady zarządzającej banku, wprowadził nowa, posłuszną jego woli i stał się dziś królem krupierów.

Szpital, w którym tańczą..

SKANDALICZNE STOSUNKI W SZPITALU WOJSKOWYM W STANISŁAWOWIE.

(Od korespondenta „Gaz. Porannej")

Stanisławów, 30. kwietnia.

(st) Stanisławów, podniesiony do godności miasta wojewódzkiego nabiera coraz bardziej charakteru wielkomiejskiego, rywalizując z innymi miastami nie tylko pod względem rozmiarów i rozwoju kultury, lecz **niestety też i pod względem demoralizacji i zepsucia, nieustępując w tem Warszawie i Lwowie.**

Przy ul. Deckerta w Stanisławowie mieszka Marcin **Czternastek, spokojny** i uczciwy funkcj. kolejowy, którego **jedynem zmartwieniem jest syn Józef,** 18 lat liczący młodzieniec. — Nic nie robiąc, a pragnąc dobrze żyć, **począł systematycznie okradać rodziców** z kosztowności bielizny i garderoby, poczem zapoznał się z godną siebie kompanją obojga płci, która **wciągała go coraz niżej na dno zbrodni.**

Przewódcą duchowym Czternastka był kapral **Drążkiewicz** ze stanu tut. Wojsk. Szpitala Rejonowego. On to namawiał chłopca do okradania rodziców, kupował od niego kradzione rzeczy, pilnując przytem, aby uzyskane tą drogą peniądze Czternastek **jak najprędzej przepił i przetrwonił** w wesołem towarzystwie kolegów i rozmaitych „służących". Troskliwy Drążkiewicz wyszukał wnet dla Czternastka „narzeczoną", Marję Nowakowską, służącą, lat 24, dalszy zaś skład wesołego kółka stanowiła Rozalja Adamowicz, służąca, „narzeczona" Drążkiewicza, Stanisław Woźniak szofer prywatny i 16-letnia Marja Kwapis.

Gościnny i bogaty w pomysły kapr. Drążkiewicz spraszał całe towarzystwo co wieczora do siebie do **szpitala i tam w lokalu introligatorni — jaką zarząd szpitala założył dla** chorych żołnierzy, odbywały się co noc wesołe „zabawy", zakrapiane obficie trunkami, nabytemi za pieniądze Czternastka.

Starszy poster. Wysocki, nadzwyczaj zdolny i pracowity funkcjonarjusz Komisarjatu policyjnego obserwował już od dawna z daleka całe towarzystwo, a gdy wreszcie wpłynął donos ojca Czternastka o ciągłych kradzieżach, wyzbył sie wątpliwości i począł działać. Wnet całe towarzystwo

znalazło się pod kluczem,

a główni bohaterowie Czternastek i kapr. Drążkiewicz przyznali się natychmiast do winy.

Śledztwo policyjne ujawniło

ciekawe stosunki w szpitalu wojskowym,

gdzie brak najmniejszego dozoru nad chorymi. Fakt urządzania w gmachu szpitala całonocnych orgji przy odgłosie wesołych okrzyków pod wpływem obficie lejącego się alkoholu — mów sam za siebie.

Suma skradzionych przez Czternastka rzeczy **dosięga 4 miljonów marek., z których tylko znikoma** część zdołano odnaleźć. Zrozpaczony ojciec nie tylko nie próbował bronić syna, ale **zażądał jak najsurowszej kary** i oddania go następnie do domu poprawy.

Czternastek, Woźniak, Rozalia Adamowicz i Marja Nowakowska **oddani zostali Prokuraturze przy Sądzie okregowym, zaś Drążkiewicz powędrował do sądu wojskowego.**

Zgromadzenie akcjonarjuszów akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

(d) Wczoraj przed południem odbyło się 55 z rzędu Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów akc. Banku hipotecznego we Lwowie. Przewodniczył prezes **hr. Mycielski,** sekretarzował p. **Jan Rudyński,** skrutatorami byli pp. Aszkenaze i **Weintraub.** Prezes hr. Mycielski oznajmił, że dyrektor Wilhelm **Sekler** po 50-letniej służbie, ze względu na stan zdrowia swego, ustąpił z zajmowanej posady. Mowca p. Seklerowi wyraził podziękowanie za tyloletnią prace i złożył mu życzenia, aby długie jeszcze lata z pożytkiem działał dla Banku.

Pierwszym punktem obrad było sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1922.

Ogólny stan pożyczek hipotecznych wynosił z dniem 31. grudnia 1922 r. Mp. 171,424.863.17. — wzrósł więc w porównaniu z rokiem poprzednim o Mp. 10,618.370.18.

Kantory wymiany wykazują zysk Mp. 212,027.725.38, a zatem o Marek polskich 186.573.970.46 więcej, jak w r. 1921.

Stan portfelu wekslowego wynosił Mp. 484,831.350.41. Odsetki eskontowe wynosiły Mp. 43.769.250.09, zatem o Mp. 29.696.694.54 więcej, aniżeli w r. 1921.

Stan asygnacyj kasowych i wkładek na książeczki z końcem roku 1922 wynosił Mp. 74,332.834.90, zatem o Mp. 47,820.695.41 więcej, aniżeli w r. 1921.

Odsetki pożyczek udzielonych Kasie zaliczkowej i w Filjach za poręką lub na zastawy, przyniosły kwotę Mp. 8,379.630.46.

Filje Krakowska, Tarnopolska i Czerniowiecka tudzież jej Ekspozytury w Suczawie i Stanisławowie przyniosły, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, nadwyżkę w wysokości Marek p. 127.109.942.26.

Nadwyżka dochodu za r. 1922 według zamknięcia rachunkowego wynosi 235.556.200.66 Mp.

Po przedstawieniu tego sprawozdania przez prof. **dra Tilla, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Kedzierski, dr. Hübner, Thom, Hoszowski, dr. Parnes i Kretz, a po wyjaśnieniach dyrektora Banku p. Bozlewicza,** zebrani przyjęli sprawozdanie do wiadomości, zatwierdzili rachunki za r. 1922 i udzielili Zarządowi Banku absolutorjum. Nadto ustanowili 120 mp. jako dywidendę od akcji i przyjęli wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału nadwyżki na fundusz pensyjny i pośmiertny urzędników Banku, a pozostałą kwotę 4.174.150.32 Mp. przeniesiono na rachunek roku 1923.

Dalej zebrani uchwalili jednogłośnie podwyższyć kapitał akcyjny o kwotę 630 miljonów do wysokości 1.050.000.000 Mp., poczem po dyskusji, w której brali udział pp. dr. Sokal, Heleński, i red. Fryling uchwalono zmianę § 56, 68, 15 i 53 statutu, zaś do Rady nadzorczej wybrano: dr. Stan. hr. Mycielskiego, Seweryna Skrzyńskiego, Pawła br. Kornfelda i dr. Marjana Lisowieckiego.

Na wniosek dra Tilla (jun.) uchwalono za markę prezencyjną wypłacać po 50.000 Mp., poczem prezes hr. Mycielski zgromadzenie zamknął.

Napad bandytów w Hołubach.

Ubiegłego tygodnia wtargnęło we wsi Hołoby w powiecie Kowelskim o godzinie 9 wieczór, siedmiu bandytów do plebanji rzymsko-katol., gdzie steroryzowali ks. Peślaka, krępując mu ręce na plecach sznurem. Zrabowali 1,000.000 Mkp., 80 rubli złotem, oraz większą ilość garderoby. — Bezczelność bendytów jest tembardziej rażąca, ponieważ plebanja znajduje się niedaleko dworca kolejowego i wśród chałup wioski. Podejrzenie pada w pierwszej linji na służącą, która otworzyła drzwi bandytom. Ze sprawców niema jednak dotychczas śladu mimo energicznego pościgu policji. **(wg.)**

Aspiryna ożywia kwiaty. Używana dotąd jako środek uśmierzający gorączkę aspiryna, wywiera także wpływ orzeźwiający na kwiaty. Np. kwiaty ścięte, czy zerwane nie więdną długi czas, jeśli się koniec łodygi owiąże kawałkiem waty, napojonej aspiryną. Odkrycie pożądane dla lwów salonowych, **wydających sumy na wciąż nowe kwiatki w butonierce.**

Wagony tańca w pociągach.

Dancingi przestały być już modne — przynajmniej w sferach, które w kwestjach mody mają pierwsze i ostatnie słowo do powiedzenia. To też dancing jest dziś na całym świecie przybytkiem czysto demokratycznym, uczęszczanym przez damy, nie należące do „świata“ i przez panów, lubiących się zabawić po za obrębem tego świata. Tańczy się tam z zapałem wszystkie tańce, które były przedmiotem tylu zgorszeń i dyskusji (w swoim czasie, co prawda przez to samo przeszedł tak zachwalany dziś walc).

Prawdopodobnie będzie się je tańczyło jeszcze wiele, wiele lat, tak przynajmniej przewiduje zawsze praktyczna i zawsze ekscentryczna Ameryka. Ameryka jest zdania, że nie należy ograniczać obywatela w oddawaniu się niewinnej i lubianej rozrywce, i trzeba mu ją udostępnić nawet... w podróży. To też znalazło się przedsiębiorstwo, które ma zamiar zbudować szereg „wagons - dancing“.

Taki wagon będzie miał froterowaną posadzkę, zamiast zwykłej podłogi, a za całe umeblowanie parę krzesełek pod jedną ze ścian, przy której umieści się mały jazz. Czy to nie wspaniały pomysł? Za małą dopłatą amerykanie będą mogli skracać sobie nudy podróży w sposób godziwy i przyjemny. Oczywiście, taniec w pociągu wymaga zdwojonej zręczności, ale nie jest to rzecz trudna dla mistrzów, którzy posiedli wszystkie tajemnice „shimmy“. Miarowy turkot pędzącego pociągu: „tek.. dedek.. tek.. dedek.,“ będzie doskonałym akompanjamentem dla synkopowanej muzyki jazzów, a świst lokomotywy — miły dla ucha w powodzi syków saksofonu, bębnów, cymbałów i grzechotek. Ludzie, mający przed sobą większe przestrzenie do przebycia — o co w Ameryce nietrudno — będą mogli swobodnie bez straty czasu, uprawiać „trainning“ taneczny. który, jak twierdzi doktór Artur Boyes, jest przerażającym objawem obłędu znanego w medycynie pod nazwą „Tarentismus“. Bo proszę sobie wyobrazić, że panna Howard Klein zdobyła rekord wytrzymałości w tańcu, tańcząc bez przerwy osiemdziesiąt osiem godzin. Sześciu tancerzy zmieniła przez ten czas nieporównana amerykanka po owych osiemdziesięciu ośmiu godzinach czuła się zaledwie „trochę zmęczona“.

Kto wie, czy po wprowadzeniu „wagons - dancing“ ilość panien Klein nie zwiększy się znakomicie? A dodać trzeba, że „wagons - dancing“ ma być nie przywilejem pociągów luksusowych, ale będą doczepiane do zwykłych „pocztowych“.

Dział ekonomiczny.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 30. kwietnia.

Dzień dzisiejszy przyniósł w dalszym ciągu gwałtowną hausse na targu akcji przemysłowych i bankowych. Kursa podwyższają się z każdą minutą. Obroty niezwykle ożywione, przy bardzo silnym popycie. Waluty utrzymane naogół. — Chodorowskie 135000 do 143000, zakończyły 134000 (w Krakowie 140000 do 145000). Olkosy wahały się od 173000 do 185000 (w Krakowie 160000). Zieleniewski 285000 (w Krakowie 275000 do 295000). Polska Nafta przejściowo 38000, przy końcu 36000 (w Krakowie 40000 do 45000). Ćmielów ustalił się przy 82000, nieef. 41000. Browary 310 do 330000. Siersza el. awansowała na 36000, przy końcu 32000, (w Krakowie 36500 do 40000). Parowozy notowały już 88000, zakończyły 73000 (w Krakowie 70000). Pocisk 26 do 29000. PTH. doszły do 18000 (w Krakowie 17 do 22000). Niemojowski 49 do 51000. Tespy przy znacznym popycie osiągnęły kurs 200000. Karpalit 30 do 33000. Gaiota ustaliła się przy 18000. Pezet 26 i 25000. Rakszawa przejściowo 120000, kończy 112000. Siersza górn. pod koniec 230000 (w Krakowie 180000). Glob do 64000.

Z akcji bankowych najwięcej poszukiwano Bank Przemysłowy, który osiągnął kurs 36000, zakończył 35500 (w. Krakowie 29000). Pow. Bank Kred. doszedł do 14900. Ziemski Bank Kredytowy 23500. Bank Hipoteczny 20 do 25000. Dolary z 46500 obniżyły się na 45500, (w Warszawie 46500 do 46750, w Krakowie 47200). Nowy Jork 46000 do 46750 (w Warszawie 46500 do 46750). Budapeszt 11'05. Paryż 3040 i 3120 (w Warszawie 3170 do 3185). Wiedeń 67'75 (w Warszawie 68 do 68'25). Berlin u nas 1'64, w Warszawie 1'56, w Krakowie 1'62 do 1'65. Londyn ustalił się przy 220500 (w Warszawie 217000). Holandja 18600 (w Warszawie 18370). Praga 1425 i 1400 (w Warszawie 1400). Korony czeskie 1400. Zurych 8400 do 8600 (w Warszawie 8505 do 8575, w Krakowie 8625).

Tendencja w akcjach b. silnie zwyżkowa, w walutach utrzymana. Usposobienie b. silne.

Akcje niekotowane z początku silne pod koniec osłabły. Cegielski 380 do 410, Azot 34 do 38, Jaworzno 385 do 405, Foresta 24 do 36, Gazy 540 do 585, Len 17 i pół do 21, Gazolina 90 do 100, Kuchar 21 do 26, Nitrat 16 do 18, (13 do 14), Rurociągi 41 do 49 (23 do 32). Automotor 15 do 18, Szkło 32 do 30, Olkusz 53 do 59, Chybi 95 do 1-0, Wimmer 45 do 52, Machlejb 22 do 26, Lesienice 63 do 67.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna. Ceny trzymają się w ramach poprzednich. Usposobienie lekko ożywione.

Dolary amer. 45800—46000; 1-ki, 2-ki 45300—45500; dolary kanad. 44300—44500: 1-ki. 2-ki 43800—43900; marki niem. 10-tys. 170—175; tys. star. em. 240—250; tys. now. em. 1.65—1.70: setki 220—235; reszta drobnych 2—220; leje 205—210; drobne 190—195; austr. tys. star. em. 1400—1450; austr. tys. now. em. 500—550; austr. stempl. 63 i pół—65; austr. przekazy 66—67; ruble 5-setki 5—515; setki Kącik 17—18; setki zwykłe 510—528; reszta drobnych 0.80—0.85; dumskie tys. 22—26; 250-rubl. 14—16; karbowańce 0.80—0.90; hrywny 0.90—1.00; franki franc. 3100—3150; funty szterl. 218—222000; franki szwajc. 8500—8800.

Złoto: 20-kor. 205—210000; 20-frank. 190—195000; 20-mark. 220—224000: 10-rubl. 285—290000; dolary amer. 43000—43500.

Srebro: korony 3600—36300; 5-kor. 18500—19000; floreny 9200—9500; ruble 15000—16300; napoleon 60—63.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towar. we Lwowie.

Lwów, poniedz. 30 kwietnia 1923.

Pszenica krajowa 71/72 ex 1922 r. 186000 do 190000, Żyto małopolskie 65 ex 1922 r. 118000 do 12000, prima 68/70 130000, Owies małopolski ex 1892 r. 134000 do 138000, prima 143000. Słoma prasowana 28000 do 33000. Siano słodkie krajowe prasowane 45000 do 50000.

Ruch na giełdzie stosunkowo słaby, ogólny obrót około 200 ton. Silna podaż w życie przy miernym zainteresowaniu. Popyt za owsem przedniej jakości przy braku stosownej podaży. Po zatem sytuacja niezmieniona. Tendencja zniżkowa. Usposobienie mało ożywione. Następne zebranie we wtorek 1 maja godz. 10.30 rano.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 30. bm. Berlin 0,01,86; Holandja 215,45; Nowy Jork 551½; Londyn 25,54; Paryż 37,35; Medjolan 27,10; Praga 15,37½; Budapeszt 0,10; Belgrad 5,60¾; Sofja 4,10; Warszawa 0,01,17; Wiedeń 0,0077 1/8; Austr. stempl. 0,0077 1/8.

Kronika sportowa.

WOJNA SPORTOWA W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Klub Westham United założył protest przeciw wynikowi matchu, twierdząc, że wskutek naporu publiczności drużyna tego klubu nie mogła grać z należytą swobodą. Angielski związek footballowy rozstrzygnie na najbliższem posiedzeniu o tem, czy wynik matchu w Wembley ma być uważany za ostateczny.

Polska—Francja, zawody te są planowane na 24 czerwca br.

Austrja—Węgry spotykają się 6 maja w Wiedniu.

Admira (Wiedeń) przyjeżdża wkrótce do Polski i zabawi w Krakowie, Tarnowie i Przemyślu (a Lwów?)

Warszawa—Poznań, zawody międzymiastowe. odbędą się 6 maja w Poznaniu i 22 lipca w Warszawie. Do reprezentacji Poznania wchodzi 5 graczy Warty, 4 Pogoni i 2 Poznania.

Rumunja rozegra 2 września br. zawody międzypaństwowe z Polską.

Niebezpieczny szpieg mordercą policjanta.

W swoim czasie zamordowany został w Łodzi przodownik P. P., który odznaczał się specjalnemi zdolnościami w tropieniu szpiegów. Podejrzany o zabójstwo był niejaki **Izaak Opatowski**, który też w tych dniach został po długich poszukiwaniach aresztowany w Sosnowcu. Opatowski posiadał fałszywe dokumenty policyjne i **okazał się szpiegiem sztabu niemieckiego oraz misji bolszewickiej**. Sprawę prowadzi urząd śledczy w Będzinie.

Ile kazali sobie płacić za „trudy“ panowania

DRODZY KRÓLOWIE I CESARZE A ZNACZNIE TAŃSI PREZYDENCI. — CAR MIKOŁAJ BRAŁ „TYLKO“ 408 FRANKÓW ZA MINUTĘ. — NAJTAŃSZĄ GŁOWĄ RZĄDU JEST PREZYDENT ZWIĄZKOWY SZWAJCARJI.

Wiadomo, iż panujący otaczali się zawsze bogactwem i przepychem. Słynne były „przedwojenne“ dwory cesarzy, królów i książąt udzielnych w Europie. Ale przyszła kreska na Matyska w postaci wojny. **Zmiotła z powierzchni świata 27 tronów.** Z dawnej świetności pozostały tylko wspomnienia, a dostojni członkowie niegdyś potężnych władców muszą zadowalniać się dziś bardzo skromnemi apanażami.

Wielce ciekawe są **zestawienia dochodów b. cesarzy i królów**, a dzisiejszych prezydentów rozlicznych republik. Okazuje się z nich, że uposażenie tych ostatnich jest bez porównania skromniejsze.

Obliczono, iż przy sześciogodzinnym dniu pracy, czyli za 360 minut załatwiania czynności urzędowych, wynagrodzenie b. cesarzów i królów

wynosiło za jedną minutę

cesarza Rosji 408 franków, Austro-Węgier 176 fr., Niemiec 88 fr. Król bawarski miał przyznaną płacę 40 fr. za minutę, saski 24 fr., wirtemberski 16 fr., serbski 8 franków itd.

Jednocześnie prezydenci rzeczypospolitych w tymże stosunku otrzymywali: francuski 9 fr., Stanów Zjednoczonych 2 fr., szwajcarski zaś tylko jednego franka.

Dodać wypada, iż utrzymanie koronowanych głów kosztowało jeszcze więcej, albowiem w rachubę wchodziły jeszcze apanaże dla członków rodzin panujących.

Z teatrów

—o—

„Łabędzie jezioro“. W dniu 2. maja odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera fantastycznego baletu Czajkowskiego z udziałem N. Kirsanowej i A. Fortunato, oraz pierwszorzędnych sił naszego baletu.

Teatr Wielki.

Wtorek, 1. maja o godz. 3 popoł.: „To co najważniejsze“ — o godz. 7.30: „Hugenoci“.

Środa 2 maja o g. 7.30 „Łabędzie jezioro“, balet fantast. w 4 akt. Czajkowskiego P. (wyst. N. Kirsanowej i A. Fortunato), premjera.

Czwartek 3 maja o g. 3 „Kościuszko pod Racławicami“, sztuka w 6 odsłonach Anczyca. (Staraniem Komitetu obchodu 3. Maja. Poprzedzi przemówienie radcy Chołodeckiego).

Teatr Mały.

Wtorek, 1. maja: Z powodu generalnej próby z „Tragedji dzieci“ teatr zamknięty.

Środa 2 maja o g. 7.30 „Tragedja dzieci“ w 3 akt. Karola Schoenherra (premjera.

Czwartek 3 maja o g. 7.30 „Tragedja dzieci“ w 3 akt. Schoenherra.

Teatr Nowości.

Wtorek. 1 maja „Frasquita“.

Środa 2 maja o g. 7.30 „Rozkosze domowego ogniska“, farsa w 3 akt. Bissona.

Czwartek 3 maja o g. 7.30 „Frasquita“, operetka w 3 akt. Lehara.

—o—

Wnuczka Rockefellera poślubia żokeja.

(p). Świat miljarderów amerykańskich i angielskich przeżywa od kilku miesięcy senzacje. Oto, jak wiadomo, wnuczka słynnego miljardera Rockefellera bawiąc w Szwajcarji, zakochała się na zabój w pewnym nauczycielu konnej jazdy, nazwiskiem Oser. Mimo sprzeciwu rodziny, postanowiła go poślubić, wyczekując w Anglji wraz z narzeczonym swego dojścia do pełnoletności. Co, gdy się stało, wnuczka Rockefellera została panią żokejową Oser.

Zgubiono, znaleziono

ZGINĄŁ pies mały Doberman czarny podpalany, wabi się Gips. Odprowadzić do dozorcy plac Smolki 5 za wy nagrodzeniem Mk. 250.000.

ZGUBIŁEM kartę bezterminowego urlopu, na której było również potwierdzenie, iż byłem w roku 1919 suprowitowany, wystawioną przez PKU. miasto na nazwisko Roman Szczepaniuk, którą unieważniam. 3160

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego. — Zgłoszenia do Biura dzienników, Kopernika 26. 3168

POSZUKUJE SIĘ do natychmiastowego wynajęcia w śródmieściu pokoju umeblowanego z osobnem wejściem i komfortem. — Odpowiedź pod „Dyrektor Banku“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7. 3162-3

POSZUKUJE SIĘ jednego pokoju z kuchnią za odpowiedniem wynagrodzeniem. Oferty pod „Dobre warunki“ Admin. „Gazety Porannej“. 9126-?

Rozmaite

NIEMA ZMARSZCZEK, piegów, wągrów kto masuje twarz w Kosmeo, Mikołaja 7. 2766-8

ARMATURĘ do kotłów i maszyn parowych, gorzelń, rafinerji. Rury miedziane, gazowe, wodociągowe i kotłowe. Pasy skórzane. Oliwy i smary do maszyn. Artykuły techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio „Wentyl“. Lwów, Gródecka 1. 36. Tel. 737. 9267-5

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Zofia Wepper

Lwów, Janowska 26, ord. od 12—1 i od 3—5. 9258-5

Dr. SCHWARZ Specjalista chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundarjusz szpitala powszch. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 2359

KUPUJĘ
Złoto
Srebro
3121 Brylanty
Dyamenty
płacę horendalne ceny
H. Gutterman, Sykstuska 14.

Przeciw KASZLU i cierpieniom żołądka najlepszem lekarstwem
3155-4 są pierwszej jakości
WODY MINERALNE
wyrobu fabryki „ZDROWIE“ we Lwowie ul. Zdrowie 9.

Wszelkiego rodzaju pudełka tekturowe, zwykłe, luksusowe i aptekarskie
3173-15 poleca
„KARTON“
Fabryka pudełek, Sp. z o. odp.
Lwów, Gródecka 147.

GLEJTĘ, MINJI, BIEL
9263 (Blribergera) dostarcza
N. SENFT, Kraków, Długa 26.

GATER 700 i 800 *mm*,
WALCE 400, 600 i 800×300,
LOKOMOBILĘ 40/60. 60/80
3131-0 sprzeda ze składu
„TOPAS“, Lwów, Mickiewicza 22.

MAGAZYN
suchy, w śródmieściu poszukuje przedsiębiorstwo spedycyjne.
Zgłoszenia pod „Magazyn“ do biura ogłoszeń Brücka LWÓW, KOŚCIUSZKI 2.
Pośrednictwo pożądane. 3165

Na kancelarję adwokacką
dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka“. 8425

Korespondent samodzielny
polsko-niemiecki i
Rutynowana stenotypistka
znajdą natychmiast posadę w większym domu Handlowo-Przemysłowym we Lwowie. Oferty z podaniem warunków płacy i referencji nadsyłać pod „Kolonial“ do biura ogłoszeń Brücka KOŚCIUSZKI 2. 3166

Wykwintne obuwie własnego wyrobu
sportowe, ortopedyczne, buty z cholewami dla P. T. Oficerów, najnowsze fasony ang.
9086-06 na r. 1923 — wykonuje
Pracownia PIOTRA SKOKOWSKIEGO
Lwów, Gródecka 29.

NA WYJAZD!
Łóżka składane, Kołdry, Kocyki, Prześcieradła, Sienniki
9244 poleca najtaniej
K. SKIBIŃSKI,
Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona).

Dużo pieniędzy zaoszczędza sobie każda gospodyni używająca znanego już przed wojną **Nussdorfa** — proszku mydlanego, który zastępuje mydło i sodę, nie niszczy bielizny i nadaje jej śnieżną białość. Poleca się też
Nussdorfa — mydło 65%.
Nussdorfa — ług do prania i szurowania
Nussdorfa — farbkę do bielizny w proszku i paście.
Wszędzie do nabycia En gros
w NUSSDORFA Fabryce,
Lwów, Zielona 53. 9095-2

LOKOMOTYWA BENZOLOWA
17 P. S. mocna, 600 *mm* szerokości toru, 3-osiowa,
natychmiast korzystnie do nabycia.
Łaskawe oferty należy przesłać do
Smoschewer i S-ka,
T. z o. p.
Fabryka lokomotyw i kolejek polnych,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b
Telef. 430/431. 924?-1

Kupię fortepian
w dobrym stanie, krzyżowy, z angielską lub wiedeńską mechaniką. Oferty tylko pisemne z podaniem ceny pod adresem: Dr. Osterman, Klonowicza 12. 9125.

WALCE
oraz wszelkie maszyny młyńskie, tudzież szwajcarską gazę, gurty, pas. i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer Lwów, Brajerowska 11 a. II. p. 2302-3

Zawiadomienie.

Odnośnie do artykułów i reklamowych notatek w sprawie kilimów glinianskich, które pojawiły się w ostatnich czasach w „Gazecie Porannej“, „Wieku Nowym“ i „Słowie Polskiem“, zawiadamiam PT. Publiczność, że wspomniane artykuły nie są inspirowane przezemnie i że nie jestem w tą sprawę wmieszany. Natomiast komunikuję, że jako właściciel fabryki wyrobów kilimkarskich w Glinianach prowadzę takową pod własnym Zarządem i pod kierownictwem WP. Ładyczki, wielce zasłużonego pracownika na polu rozwoju przemysłu kilimkarskiego, byłego kierownika fabryki Towarzystwa tkackiego w Glinianach, znanego od r. 1886, a której obecnie jestem następcą.

Również podaję do wiadomości PT. Publiczności, że otworzyłem WE LWOWIE przy ul. RUTOWSKIEGO na pl. św. Ducha, obok kościoła Jezuitów własny fabryczny skład swoich wyrobów i polecam PT. Publiczności hurtowną i detaliczną sprzedaż.

Gliniany, dnia 15. kwietnia 1923.

MICHAŁ CHAMUŁA
właściciel fabryki wyrobów kilimkarskich i tkackich
w GLINIANACH
3176

WIELKA WYSPRZEDAŻ! TANIEJ O 50 PROCENT!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku eleganckie modny garnitur z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk. PALTA JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE!!!!

Oryginalne angielskie, bardzo trwałe nadziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 225.000 mk. SPODNIE gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 mk. SPODNIE do ubrań wizytowych czarne do w białe paski po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000 mk. SPODNIE „STRUKSY“ do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk. SUKNIE SZEWIOTOWE we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk. SUKNIE jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk. SUKNIE LETNIE trykotowe po 25.000 mk. — Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować: Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Zielna Nr. 51. (róg ul. Królewskiej). Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 9209

ZAWIADOMIENIE!

Zawiadamiam, że moje wyłączne zastępstwo i skład hurtowny **WEŁNY KILIMOWEJ** SMYRNEŃSKIEJ i GOBELINOWEJ na Lwów i okolicę powierzyłem firmie
STANISŁAW BUCZKOWSKI
Fabryka wyrobów gliniańskich, Lwów, ul. Pańska 23.
Proszę wszelkie zlecenia tamże kierować.
ABR. GROSS
Przędzalnia wełny kilimowej w Bielsku, Śląsk.
Czysta wełna zagraniczna, prawdziwe i trwałe kolory. 9250-5

SEZON MINĄŁ! Ceny zredukowane!
SKŁAD OBUWIA Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN
8528

BETONIERKA MOTOROWA (maszyna do mieszania betonu)
• • DO SPRZEDANIA • •
Do oglądnięcia w Tow. Naft. „SILVA-PLANA“
• • W BORYSŁAWIU. • •
9269

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej wyrobu ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON“ WE LWOWIE.

„SULFOCOL“
stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 92?2

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.